

SPIS TREŚCI

1. Na wsi. Dziewczęce marzenia 8
2. Marzenia spełniają się w Gdańsku 28
3. Radość macierzyństwa i doświadczenie Grudnia '70 46
4. Lata siedemdziesiąte — najlepsze dla rodziny 68
5. Najpiękniejsze dni w moim życiu... 104
6. Nasz, mój Ojciec Święty 152
7. Od stanu wojennego do Nobla 182
8. Życie codzienne i niecodzienne w latach osiemdziesiątych 262
9. W roli żony prezydenta 328
10. Ludzie na mojej drodze 370
11. Życie po prezydenturze 398
12. Moja rodzina 432

Mama była zawsze

Z Bogdanem i Magdą — najstarszym synem i najstarszą córką

Danuty i Lecha Wałęsów — rozmawia Piotr Adamowicz 459

Danuta, Danka, Danusia

Opowieści przyjaciół, bliskich, znajomych 471

Podziękowania 538

Informacja o autorach i źródłach zdjęć oraz dokumentów 541

Indeks nazwisk 543



„Ktoś mógłby zapytać, czy gdybym wiedziała, jak będzie wyglądało moje życie, to czy wyjechałabym z rodzinnej miejscowości, raz jeszcze weszła do tej samej rzeki. Tak! Dlatego że nawet w snach nie mogłam wymarzyć sobie takiego życia. Ponieważ potrzebuję silnych bodźców, w pełni przeżywam emocje, a bycie z mężem, wszystko, co się działo, dawało mi to, choć zdarzały się chwile dramatyczne.

Jestem wdzięczna losowi za to, co mi dał. Jestem wdzięczna, że ja, Danuta, pochodząca ze wsi nieomal zapomnianej przez Boga i ludzi, potrafiłam iść w świat, intuicyjnie wyczuwać, jak należy postępować.

Za moje trudy, wyrzeczenia, poniżenia i upokorzenia dane mi było przeżyć piękne chwile: Sierpień, odbiór Nagrody Nobla, spotkania z Ojcem Świętym.

I rzeczywiście, gdybym mogła cofnąć czas, niczego nie chciałabym zmieniać.

Nie pomyliłam się ponad czterdzieści lat temu, gdy w 1969 roku wyszłam za mąż za mojego męża.

Niczego nie żałuję”. (FRAGMENT KSIAŻKI)

Miała dziewiętnaście lat, gdy opuściła rodzinną miejscowość na Mazowszu i przyjechała do Gdańska.

Dwa lata później została żoną Lecha Wałęsy.

Wychowała ośmioro dzieci. W czasie gdy wielokrotnie aresztowano jej męża za działalność opozycyjną, w okresie Sierpnia '80, po powstaniu Solidarności, w stanie wojennym, gdy Lech Wałęsa był internowany – dbała, by ocalało to, co było dla niej najważniejsze: rodzina.

W 1990 roku w Sejmie wolnej Rzeczypospolitej stała obok męża, gdy składał przysięgę prezydencką.

Nigdy nie lubiła określenia Pierwsza Dama. Unikala wywiadów i niepotrzebnego rozgłosu.

Teraz przerywa milczeniem.